

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko na Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Bukarest, 30 Stycznia. — W ministerstwie niemasz zgody. Wedle pogłoski, podał się prezes ministerstwa do dymisji.

Kiel, 30 Stycznia. — Nauczyciele holsztyńscy przybyli w sobotę do Kielu, celem złożenia hołdu księciu Fryderykowi, ale go nie zastali. Podali więc adres podpisany przez 185 osób na ręce tajn radzy Francka i postanowili wydać odezwę do wszystkich nauczycieli w Niemczech, aby obudzali w swoich kołach przychylność do sprawy szlezwicko holsztyńskiej. Książę Fryderyk wróci w niedzielę po południu do Kielu.

— Duńczykowie sypią szanice pod Eckernförde. W porcie eckernfördskim znajdują się parowce duńskie wojenne.

Kiel, 31 Stycznia — Książę Fryderyk wrócił dziś z Neudorfu

Rendsburg, 31 Stycznia — Ostry mróz. — Czaty austriackie, uddalono ztąd o $\frac{3}{4}$ godziny drogi, rekognoskują warownię.

— Saski batalion i 8 baterja sześciofuntowa tu weszły.

— Feldmarszałek Wrangel zabawił tu przez godzinę. Główna kwatera przeniesioną została z Bordsesholmu do Emkendorfu.

— Wieczorem. Dowódca austriacki feldmarszałek Gablenz przybył. W warowni znajduje się 25 piechurów duńskich i tyleż kawalerzystów.

Kopenhaga, 31 Stycznia. — Folkething przyjął wczoraj adres. Król wkrótce wyjedzie do armii

Kiel, 1. Lutego. — Dziś z rana o godzinie 5. zaalarmowano wojska, o godzinie 7 przekroczyła armia granicę szlewicką. Główna kwatera stanęła w Gottorf.

Nortorf, 31 Stycznia. — Następcą tronu pruskiego przybył tu z adjutantami.

Hamburg, 1 Lutego. — Z Kopenhagi donoszą, że książę Fryderyk heski udał się z małżonką do Szwajcaryi. Hamburger Nachrichten donoszą: wedle rozkazu do armii wydanego na dniu dzisiejszem nazywa się armia połączona austriacko pruska: armia dla Szlezwicku i Holsztynu.

W Dänischwoldzie zarekwirowało wojsko wozy. Mnóstwo dzieciów zmyka za granicę.

Berlin, 31. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać dotychczasowemu obrońcy prawa przy najwyższym trybunale, tajn. radcy Dr. Karólowi Kahle i radcy przy sądzie powiatowym Boretinsowi w Międzyrzeczu order orla czerwonego 3. klasy na pętlicy.

Berlin, 30. Styczn. — Do gazety wrocławskiej piszą: w pierwszych dniach Lutego ukończy pruski korpus pod dowództwem księcia Fryderyka Karóla swe rozpołożenie przeciw Szlezwickowi. Dywizja Manstejna (brandenburgska) wyruszyła piechotą przez Meklemburg i Lubeke, jak się zdaje w dwóch równoległych kolumnach, do północnego Holsztynu i zajmuje teraz prawe skrzydło nad Ejderą i opiera się o kielską zatokę. Dywizja Wintzingerode (westfalska) wyruszyła koleją żelazną mindenską i harburgską, przeszła po lodzie przez Elbę do Hamburga i ztamtąd wiozą ją na kolei przez Quiborn do Neumünster i do Rendsburga. Dywizja tu stanie obok pierwszej, a nie za nią. Pierwsze to rozpołożenie nie można uważać za taktyczną koncentracją, która wkroczenie do Szlezwicku poprzedzić powinna, tylko za strategiczny ruch w różnych kierunkach. Tymczasowo obsadzają przednie strażę obu dywizji przejścia na Ejderze, gdy główne armie i rezerwy częścią stoją niedaleko obu miast wymienionych, częścią przy kolei żelaznej, która prowadzi z Neumünsteru do owych miejsc. W każdym przypadku tworzy ta kolej żelazna korzystną podstawę operacyjną, bo tym sposobem stają się ściślej powiązane Rendsburg z Kielem, jako końce tych linii. Szybkie przesunięcie wojsk od prawego na lewe skrzydło może przez to nastąpić i główny cel ataku aż do

ostatniej chwili być zakrytym. Korpus austriacki pod feldmarszałkiem Gablenzem, przewożony koleją do Holsztynu, może zająć stanowiska strategiczne aż do d. 6. Lutego. Z dotychczasowych wiadomości zdaje się wypływać, że prawe skrzydło jego oprze swoje prawe skrzydło o kolej rendsburgsko-neumünsterską i stanie na lewo od niej. Prawe więc skrzydło austriackie stanie za lewem pruskiem, gdy czoło i lewe skrzydło austriackie poza lewe skrzydło się rościąga w kierunku południowo-zachodnim. Rezerwy zapewne obsadziły drogi z Itzehoe ku Rendsburgowi i Friedrichstadt. Stanowiska te sobie można wystawić we wschody, dochodzące od Elby aż do Bałtyku i tworzące najkrótszą linią między obu granicami. Ponieważ wojska związkowe koncentrują się nad Elbą, ułatwiają niezawodnie rozpołożenia armii operacyjnej. Armia pruska stawia więc czołem przeciw Eckernförde, szancom duńskim i Szlezwickowi a armia austriacka równolegle do Ejder, płynącej od Rendsburga w kierunku zachodnio-południowym, naprzeciw Friedrichstadt i Treene. Mimo to przy pomocy kolei żelaznej rendsburgsko-neumünsterskiej poprzez może atak na szanice duńskie i wzajemnie armia pruska może szybko zebrać się na prawem skrzydle austriackiem i poprzez jej atak na zachodni Szlezwick.

— Wiadomość onegdajszą, o zawarciu układu między Szwecją i Danią, potwierdza wirtemberski Staatsanzeiger. Szwecja przyrzeka Danii przysłać w pomoc 35,000. Głoszą, że Szwecja nie tylko tę armię ale i flotę ofiarowała w pomoc Danii. Dania i Szwecja wystawiłyby w ten sposób 70,000 wojska przeciw armii pruskiej i austriackiej. Sądzą, że skutkiem tego Prusy i Austria wysłać większe siły ku północy, z czem się zgadza podana wiadomość w austriackich dziennikach, że Austria zamierza rozszerzyć konwencją wojskową. Pogłoska o układzie szwedzko-duńskim potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Korespondencja zamieszczona w Neue Preus. Ztg zaprzecza, aby taki stanął układ. Mówią, że pierwsza wiadomość o zawartym układzie między Szwecją a Danią, wyszła z Londynu, a więc ze źródła angielskiego, nieprzyjawnego w tej chwili tendencyom niemieckim. Sądzą przecie, że postępowanie wielkich mocarstw niemieckich takim wystąpieniem Szwecyi, gdyby się potwierdzić miało, niedozna żadnej zmiany, równie jak nie wstrzymały ich odgrazania samej Anglii. Co się zaś tyczy Anglii, powiada kolońska gazeta we wstępnym swym artykule z d. 29. z. m., to przed innemi dziennikami donieśliśmy, że Anglia grozi wystaniem korpusu swego 25,000 z flotą do Danii. Wiadomość ta jakkolwiek ją inne dzienniki podawały w powątpiewanie, potwierdziła się zupełnie. Są ludzie, którzy poczytują za obowiązek patryotyczny, uważać groźby angielskie za próżny przewiew wiatru. Lord Russel w roku zeszłym groził także Rosyi, a gdy Rosya na te groźby nie zważała, połknął spokojnie czosnek gorczakowski. Nie należy atoli zapominać, że Anglia tylko napominała Rosyą, a wojną nie groziła, w tym roku zaś grozi Niemcom wojną, a trzeba znać arystokracją angielską, że gotowa dotrzymać słowa. Wprawdzie flotą Anglia niemoże dokazywać podczas zimy, a jeżeli Austria i Prusy chcą na seryo coś dokazać, muszą się spieszyć. Zresztą mniej potrzeba się obawiać nieprzyjaźni angielskiej, jak systematycznego wstrzymywania się Francyi. Już ona wystąpi w porze dla siebie dogodnej, a wystąpienie to niemożna poczytywać za przychylnie Niemcom. I tu jeden powód więcej do szybkiego działania Niemiec.

Wrocław, 30. Stycznia. — Szląska gazeta donosi, że administracja kolei górnośląskiej i dolnośląskiej i marchijskiej, wczoraj otrzymała rozkaz do poczynienia przygotowań na przewiezienie znów 20,000 Austriaków do Holsztynu.

Kiel, 30. Stycznia. — Wczoraj wieczorem o godzinie 10 stanął książę Fryderyk Karól pruski z jenerałem Manstejnem w tutejszym zamku.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 27. Stycznia. — Gazeta wrocławska pisze: prezydent miasta, pułkownik moskiewski Witkowski, wyprawi bal w sobotę dla Warszawy. Z rozkazu Witkowskiego kosztem miasta zamówiono futerał srebrny do adresu u złotnika Malcza. Wedle programu ułożonego uda się deputacja z obywateli złożona do namiestnika Berga i zaprosi go na bal rzeczony. Na nalegające prośby Berg nareszcie przyrzecze przybyć na bal, przyjąć adres do cesarza w futerał srebrnym, o którym zatelegrafuje do Petersburga. Na balu oświadczy Berg, że z Petersburga otrzy-

mał telegram od cesarza z podziękowaniem za adres wiernopoddanych itd. Program nawet obejmuje szczegóły powrotu do domu balujących, aby ich ustrzedz przed kordygardą lub batami inspektorów policyjnych. Stary Lesser nie przybył do podpisu adresu, zaraz mu też policja przetrząsnęła cały dom i handel.

— Komisarz policyi Suszczyński, który sędziego Lutostańskiego chciał przyprawić o szubienicę, ponieważ odkrył bandę oszustów, do której jako naczelnik należał Suszczyński i która okradała mieszkańców Warszawy na wielkie rozmiary, został nareszcie przekonany o oszustwo i skazany na przeniesienie w głąb Rosyi. Za najcięższą zbrodnię zostaje więc on ukarany łagodnie, jako ten, który w sądzie wojennym wiele zasług położył i nie jednego niewinnego a nieszczęśliwego Warszawianina przeprawił przez szubienicę na tamten świat.

— Kończymy dzisiaj przerwany wczoraj dla zbytnej rozciągłości spis ofiar skazanych na śmierć przez sądy polowe moskiewskie w przeciągu pierwszego roku powstania polskiego w ziemiach Moskiewie poddanych. Liczba ofiar tych dochodzi, o ile zdołaliśmy zaczerpnąć z wiarygodnych źródeł, do 254.

172.	»	12. Józef Swistalski, powieszony w Kole.
173—174.	»	12. Krzymowski Niedziatkowski, oficerowie rozstrzelani w Łęczycy.
175.	»	14. Cielecki (Orlik), dowódca powstańczy, rozstrzelany w Przasnyszu.
176.	»	14. Konstanty Puchaczewski, rozstrzelany w Poniewierzu.
177.	»	14. Ignacy Truszyński, rozstrzelany w Warszawie.
178.	»	21. Józef Piotrowski, powieszony w Warszawie.
179.	»	21. Makarewicz, żołnierz artylerii moskiewskiej, rozstrzelany w Modlinie.
180—181.	»	21. Władysław Padlewski (ojciec Zygmunta), i Rakowski lekarz, rozstrzelani w Kijowie.
182.	»	21. Władysław Rawicz, właściciel ziemski, powieszony w Siedlcach.
183.	»	23. Baranowski rozstrzelany w Kalwarii.
184—188.	»	23. Borkowski, powstaniec powieszony, Gerazimow, Korzewoj i Łatyszew, żołnierze, Krosiuk podoficer wojsk moskiewskich, rozstrzelani w Siedlcach.
189.	»	23. Szymon Miłaszewski, b. żołnierz wojsk moskiewskich rozstrzelany w Poniewierzu.
190.	»	24. Andrzej Bogusz, właściciel ziemski, rozstrzelany w Włocławku.
191.	»	26. Jakowczyk, b. żołnierz artylerii moskiewskiej, rozstrzelany w Włocławku.
192.	»	27. Eugeniusz Dobrowolski, oficer powstańczy rozstrzelany w Warszawie.
193.	»	27. Jabłoński, rozstrzelany w Wilkomierzu.
194.	»	27. Merecz, powieszony w Częstochowie.
195.	»	28. Kulesza, właścic. ziemski, rozstrzelany w Łomży.
196—200.	»	28. Franciszek Apanowicz, Franciszek Aleksandrowicz, Piotr Maćkiewicz, Edward Staniewicz i Wincenty Kosiński, rozstrzelani w Osmianie.
201.	»	27. Jan Łabanowicz, powieszony w Trzankowie. (?)
202.	»	28. Józef Staszyc, b. żołnierz wojsk moskiewskich, powieszony w Wilkomierzu.
203. Grudzień		4. Konstanty Blachowski, rozstrzelany w Włocławku.
204—206.	»	4. Stanisław Jaskold, Karól Piotrowski i Józef Honesto, powieszeni w Suwałkach.
207.	»	7. Jan Marcinkowski, powieszony w Karnkowie, w pow. lipnowskim.
208.	»	7. Konderski, b. żołnierz wojsk moskiewskich, powieszony w Łęczycy.
209.	»	8. Jan Birtus, oficer powst., rozstrzelany w Łodzi.
210—212.	»	9. Albert Szusterski, właściciel ziemski powieszony, i dwaj żołnierze moskiewscy kozak Konkow (?) i artylerzysta Sojonow (?), zrozstrzelani w Wieluniu.
213.	»	10. Kozakiewicz, włościanin, rozstrzelany w Kopyszkach.
214.	»	10. Emilian Chodanowski, powieszony w Warszawie.
215.	»	11. Drużbacki, właściciel ziemski, rozstrzelany w Kijowie.
216.	»	11. Jan Konopka, powieszony w Sokołach.
217.	»	11. Wincenty Przedwojewski, podoficer wojsk moskiewskich, rozstrzelany w Warszawie.
218.	»	12. Downarowicz, włośc., rozstrzelany w Dusiatkach.
219.	»	17. Stanisław Becchi, b. oficer włoski, dowódca powstańczy, rozstrzelany w Włocławku.
220—222.	»	19. Antoni Iłkowski, August Solomon, Jan Hrynczuk, włościanin, powieszeni w Szereszewie.
223.	»	21. Dominik Małecki, oficer powstańczy, powieszony w Żytomierzu.
224.	»	21. Jan Dębski, rozstrzelany w Turku.
225.	»	22. Kazimierz Syczuk, rozstrzelany w Wilnie.
226.	»	23. Zygmunt Chmieliński, pułkownik powstańczy, rozstrzelany w Radomiu.
227.	»	28. Książd Maćkiewicz (?), dowódca powstańczy, powieszony w Kownie.
228.	»	28. Julian Domażyński, powieszony w Siedlcach.
229.	»	28. Paulin Bohdanowicz, dymisyonowany junkier wojsk moskiewskich, rozstrzelany w Szawłach.
230.	»	29. Borowski młynarczyk, powieszony w Stawiszynie.

231. Grudzień	29. Jan Marcinkowski, powieszony w Skępem.
232.	» 29. Rajkowski, powieszony w wsi Gójsku.
233.	» 29. Franciszek Więckowski, oficer powstańczy, rozstrzelany w Siedlcach.
234.	» 30. Franciszek Łuszczewski, b. junkier wojsk moskiewskich, rozstrzelany w Radomiu.
235—236.	» 31. Radzikowski i Dudziński, powieszeni w Radzynie.
237—238.	» 31. Franciszek Staroduba i Stanisław Bonach, powieszeni w Łomży.
239.	» 31. Nieznana z nazwiska ofiara powieszona w Zabielowie.

Rok 1864.

240—241. Stycz.	2. Mieczysław Dormanowski i Ignacy Zdanowicz, powieszeni w Wilnie.
242.	» 2. Nieznana z nazwiska ofiara powieszona w wsi Czerwonkach.
243—246.	» 3. (?) Koberski, Frankowski, Libek i Zarzycki, powieszeni w Wieluniu.
248.	» 5. Rudolf Freitag, powieszony w Siedlcach.
249.	» 5. Kosiński, młodzieniec 17-letni, powieszony w Radomiu.
250.	» 11. Tytus Dalewski powieszony w Wilnie.
251—253.	» 16. Henryk Luckot, Ignacy Czekarski, Teofil Raczkowski i Walenty Kapczyński, (tych samych nazywa korespondent z Włocławka do Dzienn. Pozn. następnie: Ignacy Czekalski, Konstanty Poznański, Ignacy Raczkowski i Henryk Luckot).
254.	» 25. Czechan v. Czechanowicz, szeregowiec wojsk moskiewskich rozstrzelany w Wilnie.

— Zgodnie z wydanem, za Najwyższem zatwierdzeniem, postanowieniem Namiestnika Królestwa Polskiego, rozesłanem przy rozkazie do wojsk w Królestwie Polskiem z 24. Grudnia (v. s.) Nr. 370., osobna kancelarya do spraw stanu wojennego została zniesioną, a otwarty został zarząd jenerałpolicmajstra w Królestwie. Z tego powodu głównodowodzący rozkazał, żeby wojska znajdujące się w Królestwie Polskiem i władze wojskowe, co do przedmiotów w których odnosiły się dotąd do osobnej kancelarii do spraw stanu wojennego, teraz zwracały się do jenerałpolicmajstra w Królestwie Polskiem.

— Na posiedzeniu d. 19. b. m. rada administracyjna uwolniła radcę stanu, Marceliego Machczyńskiego, sędziego sądu apelacyjnego, na własne jego żądanie od sprawowania tych obowiązków, z prawem noszenia munduru i tytułem do wysłużonej pensji emerytalnej.

Na temże posiedzeniu rada administracyjna mianowała radcę kolegialnego, Juliusza Hignet, starszym cenzorem w Warszawskim Komitecie cenzury, licząc od dnia 1. Stycznia 1864.

— Przez postanowienie Namiestnika Królestwa z d. 22. b. m. Józef Skibiński, obrońca przy Warszawskich departamentach senatu i radca honorowy Andrzej Wolf, adwokat przy sądzie apelacyjnym, mianowani zostali obrońcami przy radzie stanu Królestwa.

— Dla dokładnego kontrolowania w zarządzie policyi funduszu, pochodzącego z kar pieniężnych, nakładanych na właścicieli domów i inne osoby za niestósowanie się do przepisów, oberpolicmajster miasta Warszawy polecił policmajstrom wszystkich pięciu oddziałów miasta zaprowadzić u siebie bezzwłocznie oddzielne księgi sznurowe i wpisywać w takowe wszelkie kary pieniężne na rozmaite osoby nałożone, poczynając od 1go Stycznia r. b., oraz składać co 1go każdego miesiąca listy tych osób.

Kary te wymierzone już zostały na: 1) p. Dubarle, właściciela domu Nr. 1066. k, za późno dokonany meldunek, rs. 25; 2) Hantowera, właściciela domu Nr. 1564. b., za późno dokonany meldunek, rs. 15; 3) Wernika, utrzymującego bawaryę pod Nr. 1559. a., za niezamknięcie jej w porę, rs. 10; 4) Le Bruna, właściciela domu Nr. 412., za zostawienie bramy bez nadzoru, rs. 5; 5) Janiszewską, właścicielkę domu Nr. 1292., która używała stróża do innych robót, powierzając nadzór bramy służącym, rs. 5; 6) właścicieli domów Nr. 2873. a., 2768. a., 2847., 1250. a., 1257., 1259. c., 1566., 1528. i 1636., za używanie stróżów do innych robót, a pozostawienie bram bez należytego dozoru, od każdego po rs. 5; 7) restaurator Feterowski, mający pozwolenie pozostawienia restauracji do 12. w nocy otwartą, za niezamknięcie takowej o 1ej po północy, na rs. 50, z zastrzeżeniem, iż jeżeli podobny wypadek się powtórzy, to zakła l będzie zupełnie zamknięty.

Z Włołynia dowiaduje się Gaz. N. ar. o następującem zdarzeniu charakterystycznym sprawiedliwości moskiewsk.

W Lipcu udał się urzędnik prywatny Michalczewski z Galicyi za paszportem, wizowanym przez konsula moskiewskiego w Brodach, na Wołyń, z powodu, iż mu tam obowiązek dać przyrzeczono. Na Wołyniu chwytają go władze moskiewskie i jako podejrzanego o chęć wzięcia udziału w powstaniu, osadzają w turmie. Daremnie wykazuje się paszportem, odwołuje na swój rząd gdzie się o nim dowiedzieć można. Moskale wmawiają w niego, iż jest Sienkiewiczem, majorem z wyprawy Wysockiego, i jako Sienkiewicza skazują na lat 20 do katorżnych robót! Żona Michalczewskiego, która z kilkorgiem dzieci pozostała w Galicyi, udawała się po kilkakroć do namiestnika lwowskiego z prośbą, aby reklamowano jej męża, skonstatowawszy jego tożsamość. A łatwo było to Moskiewie samej skonstatować, gdy powszechnie na Wołyniu wiadomem było, iż Sienkiewicz później w Październiku stał na czele oddziału jednego, który wkroczył był na Wołyń, i z powodu niesubordynacji, drukowanym w rozkazach rządu narodowego wyrokiem skazany został w Grudniu na pozbawienie prawa służenia w wojsku polskiem. Dz. Powszechny o zająciach tych Sienkiewicza na Wołyniu przyniósł był w Październiku jeszcze wiadomość, a w Listopadzie Michalczewski sie-

dzący od Lipca w niewoli moskiewskiej, jako Sienkiewicz skazany został przez sądy moskiewskie i już obecnie znajduje się na Sybirze, podczas gdy prawdziwy Sienkiewicz wrócił do Włoch i wstąpił na powrót do służby wojskowej w stopniu kapitana, o czym się przecie ambasada moskiewska w Turynie przekonać mogła. Wypadek ten daje wyborne wyobrażenie o sądach moskiewskich!

— Gazeta narodowa donosi w następującym liście z lubelskiego o utarczce w okolicy Sietanica i śmierci Komorowskiego:

Dnia 17. Stycznia pojawiły się równocześnie w Hrubieszowskim dwa oddziały konne, po kilkadziesiąt ludzi liczące. Jeden z nich poszedł od razu w głąb kraju. Drugi, pod dowództwem Komorowskiego, wieczorem właśnie w poniedziałek w okolicy Tyszowiec, gdy pikietę znać dały o pojawieniu się trzydziestu kozaków. Oddział cały wsiadł na koń i ruszył za nimi w pogoń. Jak w nieszczęsnej wyprawie poryckiej dowódzca okazał za wielką przezorność i obawę, tak obecnie puścił się zanadto śmiało i nieogłędnie za kozakami i wprowadzony przez nich wpadł w zasadzkę. Konnica polska w pogoni wpakowała się w wąwóz, gdzie już po obu stronach piechota była ukryta. Straty ze strony polskiej były znaczne. Zginął sam Komorowski, nacierając na czele swego oddziału.

Drugi oddział przeszedł bez starcia zrzęcznie w głąb kraju i połączył się z oczekującymi go oddziałami innymi, które, aby odwrócić uwagę Moskali od granicy, stoczyły były z nimi dzień przedtem zwawą i zwyciężką niedaleko Zamościa potyczkę.

Warszawa, 27 Stycznia. — Do namiestnika naszego w Królestwie Polskim.

Na przedstawienie wasze, warszawskiego gubernatora cywilnego, radcę tajnego Łaszczyńskiego, uwalniany od tych obowiązków, w pozostawieniu go członkiem stałym rady stanu Królestwa Polskiego i przy wszelkich innych zajmowanych przez niego urządach.

Dan w Petersburgu, dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1863/4 roku.

(podp.) Aleksander. przez cesarza i króla.

p. o. ministra sekretarza stanu, W. Płatonow. D. Pow.

— Do namiestnika naszego w Królestwie Polskim.

Na przedstawienie wasze, generał majora Rożnowa, liczącego się w jeździe armii zostającego przy was, jako namiestnik w Królestwie Polskim, mianujemy warszawskim gubernatorem cywilnym.

Dan w Petersburgu, dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1863/4 roku.

(podp.) Aleksander. przez cesarza i króla.

p. o. ministra sekretarza stanu, W. Płatonow. D. Pow.

Wilno, 26 Stycznia. — Wczoraj o godzinie 11 rano rozstrzelano na placu takowym Łukiszki oskarżonego o udział w powstaniu szeregowca wojsk moskiewskich Czechana v. Czechanowicza.

Murawiew wydał dnia 13 b. m. nowe okólne zalecenie do gubernatorów, nakazujące jak najsurowiej przestrzegać, by nikt z mieszkańców podwładnych im gubernii bez pozwolenia naczelników wojennych i dalszych instancji nie odważał się wyjeżdżać z miejsca swego pobytu, nawet do wioski okolicznej. Wszelkie świadectwa potrzebne do wyjazdu, muszą być za każdą odnawiane. Do Królestwa wolno jedynie wyjeżdżać za osobistym pozwoleniem Murawiewa. Osoby schwyte bez paszportów i świadectw będą uwięzione.

Z teatru wojny przynosi Inwalida ros. wiadomość o trzech małych potyczkach stoczonych w okręgu wojennym wileńskim, które przecież poprzedza wstępną uwagą, iż po śmierci księcia Maćkiewicza powstanie na Litwie, »prawie zupełnie zgniecione.« Dawniej twierdził że już »zupełnie zgniecione.« Pierwsza potyczka, której daty Inwalida nie podaje, zaszła w powiecie poniewieżkim w lesie wejnarowskim. Moskwa wzięła 3 powstańców do niewoli i zabrała 5 koni i 4 sztuki broni. Drugą potyczkę stoczył moskiewski major Sorger 20 Grudnia w pobliżu miasteczka Jaswojnie w powiecie kowieńskim z oddziałem powstańców, z których miało uleść 11, a 1 wzięty do niewoli. Ze strony moskiewskiej; jak twierdzi Inwalida, ranny 1 kozak i 1 podoficer, który przeciw w skutek ran skonał. Trzecia wreszcie potyczka zaszła w lesie cytowińskim. Podporucznik Dobraczew starł się z małym oddziałkiem powstańczym i miał 3 z nich zabrać do niewoli, 6 zaś miało paść w boju.

Jakkolwiek szczupłe to są wiadomości i z moskiewskiego czerpane źródła, dowodzą one przecież, że mimo ostrej zimy i tysiącznych klęsk poniesionych ruch zbrojny powstańczy na Litwie istnieje i bój z wrodzoną Litwinom wytrwałością się toczy.

Francya.

Paryż, 29. Stycznia. — Ciało prawodawcze przyjęło dziś głosami 234 przeciw 12 adres na sławną mowę cesarską, a więc większością, jakiej jeszcze żaden rząd nie osiągnął. Sądziłyby można, że w stółzunku do narodu, tenże w dziewiętnastu dwudziestych częściach jest uniesiony za polityką cesarską. A jednak wszystkie świadectwa dziennikarskie i korespondencyjne paryskie okazują, że mowy opozycji wstrząsnęły całą Francją i ich się ulękł sam cesarz. Naprózno silili się rządowcy utrzymać przy swoim, iż parlamentarny rząd we Francji nie może się utrzymać, tymczasem faktycznie się ustalił. Nie uchwały izby, ale mowy opozycji sprawiły wrażenie na ludzie, nigdy większego wpływu one nie wywarły na lud francuski, jak teraz. Niczem są nawet w porównaniu czasy Ludwika Filipa. Godzina absolutyzmu we Francji wybiła, lud w nim nie smakuje! Gdy większość podczas rozpraw nad oświeceniem ludu twierdziła, że Francja na tak wielkie koszta zdobyć się nie może, aby te 600,000 dzieci bez żadnej nauki zostające w szkołach oświecić, tymczasem milczała i wstrzymywała się od nagany, że rząd na szalone wyprawy poza ocean, na niepojęte cele nie wzdrygał się wyrzucić kroci milionów franków. Ale niemasz tak zgniłej rzeczy, jak powiada Cicero, na której obronę nie znaleźliby się obrońcy filozofowie. Toż znalazł się książę Morny, który ośmielił się podczas obrad nad adresem w cieło prawodawczemu, bronić Moskwy przeciw zarzutom okrucieństw herodowych

przeciw Polsce, który wyrzucał dep. Pellétanowi, że śmiał z pogardą mówić o cesarzu Aleksandrze II, który jest poczciwym, dobrym i liberalnym człowiekiem, wdychającym nad nieszczęściem Polski bardziej niż którykolwiek inny; który twierdził bez zachłysnięcia się, iż sam naocznie poznał Moskwę jako najdemokratyczniejszą ze wszystkich narodów. Zapewne Morny chciał przez to pokazać, że cała Moskwa porównana jest u nóg cara, że tak prosty żołdak jak magnat obowiązany spełnić ślepo rozkaz carski. Przypominamy sobie ów rozkaz Piotra dany żołdakowi na przekonanie gościa o uległości Moskale: skakaj z mostu w Nowel i żołdak skoczył; a po wypianiu hasła przez Suwarowa pod Oczakowem szły tysiące Moskali ślepo w laguny oczakowskie i zasnęły ciałami swemi przejście reszcie. Tego nie uczyni żaden ucywilizowany naród, aby zarzucił laguny 80,000 ludzi ciałami, aby po nich jak po moście reszta przeszła. Ale to nazywa książę Morny demokratyzmem godnym do pozazdroszczenia! Co też to w tej głowie księcia Morny. I słuchała go rzesza, a nieraz mu potakiwała wykrzykując: bardzo trafnie! Mówimy rzesza, a tę rzeszę składała większość giełdowa, rentierska, oddająca cześć złotemu cielcowi, pragnąca utrzymać pokój bądź co bądź, aby jeszcze więcej gromadzić złota. To też Morny zwracał uwagę na postępek ciała prawodawczego, wódcy się obróciły finanse Francji, której 20 miliardów w papierach się zawierających, a rozdzielone pomiędzy rentierów, straciłyby wartość w skutek wojny za Polskę i Bóg wie za jakie narodowości. Z tego też powodu utrzymuje, że należy Francji uniknąć wojny, której ani honor ani interes jej niewymaga. Morny zapomina atoli o rozprawie Francji z Moskwą w notach dyplomatycznych, w której Francja poniosła szwank na honorze, i zwinęła chorągiewkę!

Galicja.

Lwów, 25. Styczn. — Rok właśnie upłynął, jak toczyły się obrady nad projektem statutu dla miasta Lwowa, który rada miejska sejmowi krajowemu przedłożyć miała. Sprawa ta obudziła wówczas bardzo silne zajęcie, rozprawy były żwawe, poruszono wiele ważnych kwestyi, mianowicie kwestyę żydowską i kwestyę majątku gminy. I właśnie dla tego, że tyle ważnych usuwało się przedmiotów do poruszenia i rozbioru, rozprawy tak szeroki przybierały rozmiar, iż przewidzieć można było, że przy największym pośpiechu, zaledwo z końcem kadencji sejmowej, zdolanoby pracę ukończyć i projekt statutu sejmowi do potwierdzenia przedłożyć, gdyby tenże przedwcześnie nie został był odroczone. Po odroczeniu sejm odłożono także na czas nieograniczony i w radzie miejskiej dotąd nad projektem statutu dla Lwowa i rzecz ta dotychczas pozostała w odroczeniu. Zdawałoby się, że należało było właśnie skorzystać z czasu i nie opóźniać się znowu jak w roku zeszłym do ostatniej chwili, wycekując nowego zwołania sejm, lecz wykończyć pracę i mieć ją w pogotowiu do przedłożenia na najbliższej kadencji sejmowej. Wszelako zdania różniły się pod tym względem. Niektórzy z pp. radnych mieli, iż należy się wstrzymać z uchwaleniem i przedłożeniem sejmowi krajowemu statutu miejskiego, dopokąd tenże sejm nie uchwali ustawy gminnej dla całej prowincji, ażeby mieć tym sposobem wprzód daną wskazówkę, na jakich zasadach ogólnych ordynacye miejskie wedle uchwały sejmowej mają być odparte. Względ ten nie ma jednak tak silnej podstawy, aby z tego powodu odraczać tę tak ważną dla miast naszych sprawę. Przeciwnie przedłożone sejmowi krajowemu statuta przez samych miast wypracowane, będą najlepszym wyrazem potrzeb i stosunków tychże miast i one to właśnie najlepiej wskażą sejmowi zasady, których w zastosowaniu uchwalonej przez radę państwa ustawy gminnej do naszego kraju trzymać się ma. Przedłożone statuta miejskie będą stanowić dla sejmowi krajowemu materyał, a jak skoro są już ogólne zasady ordynacyi gminnej wskazane w pomienionej ustawie rady państwa i w ustawie o prawie zamieszkania z dnia 3. Grudnia r. z., to niema obawy, aby przedłożony sejmowi statut miał być odrzucony, jeżeli na tych wytkniętych już przez radę państwa zasadach ułożony będzie. Zdanie to przeważało i w naszej radzie miejskiej, gdy bowiem referent tej sprawy pan radny Rajski wniósł zapytanie z powodu pogłosek o zbliżającym się zwołaniu sejmowi krajowemu w miesiącu Lutym r. b., w jaki sposób życzy sobie rada postąpić w tej sprawie czyli ją odroczyć aż do ukończenia przyszłej kadencji sejmowej, lub też zaraz wziąć się do dalszej nad projektem statutu dyskusji, przechylono się do tego ostatniego i polecono p. referentowi przedłożyć niezwłocznie statutu pod obrady, poczyniwszy wprzód w uchwalonych już paragrafach poprawki, które się okazują konieczne w zastosowaniu do ustawy o prawie zamieszkania i przynależności do gminy z dnia 3. Grudnia z. r. Nie dalej więc zapewne jak w następnym już tygodniu rozpocznie się w radzie miejskiej ważna nad projektem statutu dyskusja.

Obostrzone ostatnimi czasy środki ostrożności w tutejszem więzieniu ciągle są zachowywane. W rocznicę powstania dnia 22. Stycznia wzmocono wojskiem strażę więzienną i rozkazano więźniom pogasić światło w celach więziennych.

Wiadomość o klęsce Komorowskiego poniesionej w pobliżu granicy galicyjskiej pod Starą Wsią, gdzie popadł w zasadzkę moskiewską, potwierdziła się. Oddział ten liczył około 60 ludzi, z których połowa zginęła lub wzięta w niewolę. Chw.

Włochy.

Według twierdzeń dziennikarskich zapewnienia pokojowe rządu włoskiego, a mianowicie wiadomy okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów, upominający ich, aby dawali baczność na ruchy stronnictwa czynu, zostają w sprzeczności z uzbrojeniami na wielkie rozmiary przedsięwziętymi. Donoszą też z Mediolanu do gazety tryestskiej pod d. 19. b. m., że Brescia będzie zamienioną w wielki plac broni; obóz obwarowany pod Cremoną ma być rozprzestrzeniony, a pod Volta, Goito i San Benedetto sypią okopy. Nawet zwinęte dawniej polowe lazarety w Lombardii, na nowo są urządzone, i zajmują się tam również założeniem szpitali ruchomych na sposób francuski. Od tygodnia naciągają znaczne

siły wojskowe z głębi kraju, a druga linia pozycji między Mydyolanem i Ankoną znacznie ma być wzmocnioną.

Przybyli do Poznania dnia 31. Stycznia.

BAZAR: hr. Kwilecki z Wróblewa, Wołyński z Bieganowa, hr. Mielżyński z Miłosławia, Prądyński z Biskupic, Kierski z Podstolic, Sikorski z Kosztowa, Otoki z Berlina, Otoki z Pietrzykowa.
HOTEL BERLIŃSKI: Radkiewicz z Szmigla, Dickmann z Czempinia, Lehmann z Garb, Klug z Rabowic, Mützel z Wolie, Rosenthal z Wolfenhüttel, Fuchs z Wschowy, Koch z Sedzin, Kutzner z Nowego Tomyśla, Koszucki z Magnuszewic, Scheller z Maniewa.
POD CZARNYM ORŁEM: Sztiler z Dakow, Malczewski z Swiniarskiego.
HOTEL PARYSKI: Bigalke z Trzemeszna, Matecki z Chwałkowa.
EICHENER BORN: Neumann z Czempinia.

Z dnia 1. Lutego.

BAZAR: Rekowska z Koszut, Stabrowski z Słachcina, v. Unrug z Malpina.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Bronsach i v. Schellerdorff z Królewca, Dr. Zucke z Ż.

Wypowiedzenie

listów zastawnych nowego Towarzystwa Ziemstwa kredytowego dla prowincji Poznańskiej.

Przy odbytem w dniu dzisiejszym w przytomności Notaryusza publicznym losowaniu dnia 1. Lipca 1864. r. umorzyć się mających listów zastawnych nowego Towarzystwa Ziemstwa kredytowego dla prowincji Poznańskiej, według §. 17 i następnych Statutu z dnia 13. Maja 1857. (Zbiór praw na rok 1857. strona 327.), wyciągnięte zostały następujące numery:

Ser. I. na 1000 Tal.: Nr. 132. 278. 817. 1136. 1371. 1507. 1675. 1801. 1900. 2305. 2642. 2949. 3835. 4119. 4990. 5458. 5478. 5759. 5898. 6216. 6454. 7497.

Ser. II. na 200 Tal.: Nr. 397. 510. 523. 1327. 1571. 2462. 2793. 3210. 3519. 3786. 3821. 4271. 4740. 5431. 5472. 5484. 6805. 6821. 7805. 7977. 8085. 8962. 9411. 9745. 9767. 9893. 9907. 9918. 9924. 10,482. 10,787. 11,549. 11,617. 12,192. 12,255. 12,392. 12,978. 13,215. 13,847. 14,040. 15,588.

Ser. III. na 100 Tal.: Nr. 674. 859. 1051. 1170. 1722. 3365. 3570. 4149. 5466. 5858. 6196. 6241. 6415. 6505. 7004. 7524. 8328. 8547. 8629. 9031. 9716. 10,095. 10,534. 10,536. 10,703. 11,101. 11,213. 11,399.

Ser. IV. na 10 Tal.: Nr. 4. 6. 8. 10. 12. 13. 16. 22. 23. 24. 28. 30. 31. 33. 46. 47. 50. 66. 71. 75. 78. 83. 86. 87. 88. 91. 95. 102. 104. 112. 122. 124. 126. 132. 147. 158. 159. 160. 164. 165. 171. 173. 174. 175. 177. 181. 183. 186. 187. 189. 190. 200. 205. 211. 223. 224. 226. 240. 241. 247. 248. 249. 251. 254. 255. 263. 270. 274. 279. 281. 289. 290. 296. 297. 309. 311. 312. 313. 315. 318. 331. 342. 345. 349. 355. 361. 362. 366. 367. 371. 375. 379. 381. 382. 388. 393. 398. 399. 404. 409. 416.

Ser. V. na 500 Tal.: Nr. 371. 674. 1133. 1422. 2320. 3044. 3194. 3235. 3243. 3257. 3644.

Wypowiadając więc powyższe listy zastawne posiadaczom tychże na dzień 1. Lipca 1864. r. wzywamy ich, ażeby kwotę kapitału za zwrotem listów zastawnych w stanie do kursu usposobionym z należąciami do nich dopiero po 1. Lipcu 1864. płatnemi kuponami Nr. 5—10 i talonami, od wspomnianego terminu wypowiedzenia poczynszy, w kasie naszej w gotówiznie odebrali.

Dla wygody publiczności zezwala się na przesłanie wypowiedzianych listów zastawnych wraz z kuponami i talonami, franko, pocztą, w którym to razie przesyłka waluty z deklaracją całkowitej wartości, niefrankowana w prostej kopercie, o ile możliwości odwrotną pocztą nastąpi.

Oplata procentu za wypowiedziane listy zastawne ustaje z dniem 30. Czerwca 1864., dla tego też kwota pieniężna za kupony, którychby braknąć mogło, od kapitału jaki być ma wypłacony, potrąconą zostanie. Bez talonów wypłata listu zastawnego nie może w ogóle nastąpić.

Waluta za niezłożone a wylosowane listy zastawne po upływie wydanej seryi kuponowej, t. j. aż do 1. Lipca 1867. r. zostanie po odtrąceniu całkowitej kwoty kuponów Nr. 5—10 do utojszego Królewskiego Sądu powiatowego ode-

ślana, którego jest obowiązkiem, amortyzacyą takich listów zastawnych uskutecznić.

Poznań, dnia 10. Grudnia 1863.

Królewska Dyrekcyja
nowego Towarzystwa Ziemstwa kredytowego dla prowincji Poznańskiej.

Hrabia Koenigsmarck.

Towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od ognia w Schwedt.

Wedle obrachunków zamkniętych za rok 1863 członkowie naszego Towarzystwa assekuracyjnego ogniowego mają otrzymać

dywidendę 46 procent
premierii i będą im przysłane bilety na dywidendy w ciągu miesiąca Lutego r. b. przez agentów, którzy są pośrednikami ich assekuracji.

Schwedt, dnia 28. Stycznia 1864.
Dyrekcyja.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 1. Lutego 1864.

Zyto (wępel po 25 szefli) trzyma się. Wypowiedziano 100 wępli. Na Luty 27 pl. i pien. 1/6 list., na Luty Marzec 27 pl. i pien. 1/6 list., na Marzec Kwiecień 27 1/2 list. 1/3 pien., na wiosnę 28 1/6 list. 1/12 pien., na Kwiecień Maj 28 1/2 list. 9/12 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) dobrze. Wypowiedziano 45,000 kwart. Na Luty 13 list. 12 25/24 pien., na Marzec 13 1/6 list. 1/8 pien., na Kwiecień 13 1/3 list. 1/24 pien., na Maj 13 1/2 list. 1/2 pien., na Czerwiec 13 5/6 list. 3/4 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 30. Stycznia.

Pszenica 48—57 tal.
Zyto na Styczeń, Styczeń Luty i Luty Marzec 33 3/8 tal., na wiosnę 33 3/8 tal., na Maj Czerwiec 34 3/8—33 tal., na Czerwiec Lipiec 35 3/8 do 1/2—1/4 tal.

Jęczmień wielki i mały 30—34 tal.
Groch do gotowania 35—48 tal.
Groch na pastwę 35—48 tal.
Olę rzepiowy na Styczeń 10 1/6 tal., na Styczeń Luty i Luty Marzec 10 1/12 tal., na Kwiecień Maj 10 1/12 tal., na Maj Czerwiec 11 tal.

Olej lniany 13 2/3 tal.
Okowita na Styczeń, Styczeń Luty i Luty Marzec 14 1/12—14 tal., na Kwiecień Maj 14 1/3—1/24 tal., na Maj Czerwiec 14 1/2 tal., na Czerwiec Lipiec 14 5/6 tal.

Gdańsk, 30. Stycznia. — Po zupełnej odwilży mamy silne przymrozki.

W pozycji targów angielskich żadnej nie widzimy zmiany. Ostatnie ceny utrzymały się bez zmiany ale też nie okazując żadnej ku podwyższeniu dążności. Spekulacya w zbożowe interesy nie chce kapitałów wkładać, tem więcej że stopa bankowego procentu 8% w tym kraju nie znane daje zyski.

Na targach szkockich, irlandzkich i prowincjonalnych było cokolwiek więcej ruchu ale po ostatnich notowaniach.

We Francji pozycya wewnętrznych targów zależała od obfitości dowozów; ale potrzeby konsumpcji wszędzie łatwo dały się zaspokoić.

Na naszej giełdzie obrót interesów był normalny ale przy wiadomościach zagranicznych wcale nie zachęcających, kupcy wymagali obniżenia w cenach, a sprzedający zmuszeni byli w końcu poddać się tym wymaganiom. War-

gana, Eleischer z Góry, Neck z Pforzheim, Klostermann i Keller z Poczdamy, Bosert z Berlina, Uthoff i Hermstedt z Lipska, Rinke z Ronsdorf.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Gante, Rubach, Wennhack, Wiens i Marcus z Berlina, Glücksmann z Wiednia, Schönfeld z Greiz, Ewers z Elberfeldu, Brünig z Hannoveru, Lasch z Neumark, Dreifus z Kolonii, Wenzel z Wrocławia, Seippel z Hamburga, Schulz z Wieleń.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Jaraczewski z Lipna, Jaraczewski z Łowencic, Radziwińska z Dziechowiec, Rogaliński z Cerekwicy, Brodnicki z Niewiastowic, Święciecki z Kuszewa, Dolański z Wrocławia, Opitz z Łowencina, Jaroczyński z Gniezna.

HOTEL DU NORD: Sturtzel z Rawicza, Koczorowski z Jasina, Koszucki z Jankowa, Budziszewski z Czachorowa.

HOTEL BERLIŃSKI: Schwarz z Sremu, Weiss z Moguncyi, Wolfsohn z Wrocławia, von Mühlendorf z Kobleney, Spieler z Brodów, Malczewski z Swinar.

POD CZARNYM ORŁEM: Wisliceny z Konarskiego, Zakrzewski z Cichowa, Brzeski z Jabłkowa, Hildebrand z Pokrzwini, Szoldrzyńska z Golina, Lange z Sremu.

HOTEL PARYSKI: Horwitz z Berlina, Dobrogajska z Poświętna, Wulkowski z Glinna, Wojciechowski z Unii.

HOTEL EICHBONRA: Sokołowski z Wrażeń, Lasker i Piotrkowski z Jarocina, Hirsch z Krotoszyna, Dr. Wreschner z Rakoniewic.

tość pszenicy w ciągu tygodnia straciła na łascie nowe 10 guld. a na łascie żyta 5 guld. Dowozy kolejną wynoszą dziennie sto kilkadziesiąt łasztów.

W ciągu tygodnia sprzedano szefli pszenicy 38,100, żyta 9300, jęczmienia 900, grochu 600.

Placono za szefel berliński:

	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Psz. 82—15 84—4	1 28 4	2 1 8
» 85—4 86—3	2 3 4	2 5 —
» 87—3 89—2	2 7 6	2 12 6
Żyta 78—17 4—14	1 3 6	1 8 —
Jęczm. 68—3 73—10	1 — —	1 4 2
Grochu	1 5 —	1 12 —

Kursa zamian: Londyn 6.18 1/8. — Hamburg 51 1/8.

Aleksander Makowski et Comp.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 30. Stycznia 1864.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant
Pożyczka rządowa dobrowolna...	4 1/2	100
» z roku 1859...	4 1/2	104
» z roku 1856...	4 1/2	99 3/4
» z roku 1853...	4	94 1/2
Oblig. długu skarbowego...	3 1/2	88 1/8
dito Marchii Elektoralnej i Nowej...	3 1/2	—
dito miasta Berlina...	4 1/2	101
dito	3 1/2	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej...	3 1/2	87 1/2
dito	4	97 1/2
dito Pruss Wschodnich...	3 1/2	84
dito Pomorskie...	3 1/2	87 1/2
dito	4 1/4	97 1/4
dito W. X. Poznańskiego...	4	—
dito W. X. Poznańskiego...	3 1/2	—
dito W. X. Poznań (nowe)...	4	96
dito Śląskie...	3 1/2	93 1/4
dito Pruss Zachodnich...	3 1/2	83 3/4
Bilety rentowe Poznańskie...	4	94
Obligacje miejskie II. Em. Pozn.	4	—
Obligacje prowincyjne Poznańskie...	5	—
Papiery banku prow. Poznańskiego...	—	—
Louisdory...	—	110
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	98

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	1	26	—	1	28	9
Pszenicy średniej	1	21	3	1	22	6
Pszenicy ordynaryjnej	1	17	6	1	18	9
Żyta przedniego, szefel	1	5	—	1	6	6
Żyta lejszego	1	3	9	1	4	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	2	6	1	3	9
Jęczmienia małego	1	—	—	1	1	3
Owsa, szefel	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	1	7	6	1	8	9
Grochu na pastwę	1	3	9	1	5	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	10	—	—	11	—	—
Koniczyna biała	9	—	—	13	—	—
Ziemniaków, szefel	—	11	—	—	12	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Stomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal. Sgr. F.	do Tal. Sgr. F.
Dnia 30. Stycznia...	12 25 —	do 12 28 9
» 1. Lutego...	12 25 —	» 13 —

Kommissya do ustanowienia ceny spiryтусu.